

# Licznik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1. tel. 63. ♦♦ BIALYSTOK ♦♦ Administracja: Legionowa 1. tel. 11. Konto P.K.K. 64.106

### Lwowianka

## współpracowniczką Stresemanna podejrzana o wydanie Anglii memoriału generała Groeneta

**BERLIN, 18.2.** Wielkie poruszenie w kołach towarzyskich i poli-

### Bej Tunisu



Mahommed El Habib del Tunisa 71-letni starszec, który umarł przed kilku dniami.

tycznych Berlinu wywołała rewizja domowa i przesłuchania policji pani Valentiny w związku z śledztwem, prowadzonym w sprawie ogłoszenia przez „Review of Reviews” tajnego memoriału ministra Groeneta.

Pani Valentin jest obywatelką polską, pochodzącą ze Lwowa. Była ona współpracowniczką ministra Stresemanna i sekretarzem miesięcznika masonskiego „Nord und Süd”.

## Waszyngton przepędza poza granice Ameryki ciemne, zbrodnicze tygi

**WASZYNGTON, 18.2.** Kongres uchwalił tak zwany bil deporcacyjny, na mocy którego wydalani będą ze Stanów Zjednoczonych uciążliwi obokracowcy, skazani na więcej, niż 6 miesięcy więzienia.

Ustawa ta skierowana jest przede wszystkim przeciw szmuglerom alkoholowym, opium, handlarzom żywego towaru i innym ciemnym typom.

Spodziewano się, że ustawa ta zada śmiertelny cios „chicagowskim podziemiom”.

### Citta Vaticano



Historyczna chwila w historii Kościoła: kardynał sekretarz stanu Gasparri podpisuje układ o niepodległości państwa włoskiego. Obok kardynała siedzi dyktator Mussolini.

## Didur

## chce ratować Operę warszawską i stanąć na jej czele

W związku z różnymi poglądami z Warszawy korespondent nowojorski naszego piśmiennictwa odwiedził znakomitego naszego rodaka, Adama Didura, który występuje w tamtejszej Metropolitan Opera.

**NOWY JORK, 18.2.** Didur przyjął mnie — referuje nasz korespondent — w swej wspaniałej urzędzonej garderobie. Ubrany był w kostium Mefista, śpiewał bowiem tego dnia tę swoją popisową partję.

— Czy to prawda, mistrzu — zacząłem — że byłby pan skłonny objąć kierownictwo i ratunek opery warszawskiej?

— Po skończeniu sezonu w Nowym Jorku zamierzam na stałe wrócić do Polski. Pragnąłbym więc wykorzystać moje duże doświadczenie dla opery stołecznej.

— Oczywiście, zdaje sobie mistrz sprawę z trudności, jakie

kierowanie operą warszawską nastreca. Deficyty...

— Deficyty, deficyty! — tu Didur lekceważąc machnął ręką. — Jestem zwolennikiem samowystarczalności opery i sądzę, że przy rozsądnym kierowaniu ta instytucja da się deficytów uniknąć.

Oczywiście, poziom artystyczny musi być bardzo wysoki — a to chyba mogę zagwarantować...

Przyznam się panu, że poczynyłem już pierwsze kroki w Warszawie i tymczasem nie przyjmuję żadnej tutejszej oferty. A są bardzo, bardzo nęcące, ale wolę pracować w kraju.

— Sądze, a raczej pewien jestem, że w Warszawie, z entuzjazmem przyjmą ofertę pana. Byłoby to niezwykle korzystne dla naszej opery — zakończył nasz korespondent.

## Sowiety skazują na śmierć głodową tych, których jeszcze nie zdolała zamordować Czerwocyzka

**MOSKWA, 18.2.** Głód w Rosji zaczyna przybierać zastraszające rozmiary. Brakowi mąki i zboża nie może zapobiec system kartkowy, który rozciągnięto na wszystkie miasta Rosji północnej, środkowej i Ukrainy.

Podwyższenie ceny chleba w Leningradzie dla osób nie należących do proletariatu, wywołało zamęt i stało się przyczyną licznych nieszczęśliwych wypadków. Wobec tego władze sowieckie zapowiedziały zupełne wstrzymanie sprzedaży chleba osobom „nierobotniczego pochodzenia”.

W Iwano - Wozniesienka doszło z powodu braku chleba do antysowieckich demonstracji.

Kostromie zaś do pogromów antysemitycznych.

Sytuacja aprowizacyjna wywołuje również wrzenie w armii czerwonej.

### Naistarszy admirał



Admirał Edmond Robert Fremantle, który od r. 1852 brał udział we wszystkich wojnach morskich Wielkiej Brytanii, zmarł w Londynie w wieku 93 lat.

## Pos. Ulitz nie będzie zwolniony z więzienia śledczego

**KATOWICE, 18.2.** Wniosek adwokatów aresztowanego b. posła śląskiego Ulitz o zwolnienie go za kaucją sędzia śledczy odrzucił.

W umotywowaniu podano, że z powodu obawy matactwa Ulitz narazie nie może być zwolniony aż do czasu zakończenia śledstwa.

Adw. dr. Bay wniósł zażalenie do izby odwoławczej.

## Pod wodzą generała pruskiego wojska boliwijskie iamają traktat i maszerują na Peru

**WASZYNGTON, 18.2.** Poseł peruwiański zawiadomił departament stanu, że wojska boliwijskie, znajdujące się pod dowództwem b. pruskiego generała Hansa Munda, rozpoczęły znowu ofensywę na terenie Chaco.

Pierwsza wiadomość o posuwaniu się Boliwijczyków nadeszła od Indian, którzy uciekli przed nacierającym wojskiem.

Ofensywa ta skierowana jest w

kierunku linii kolejowej, której właścicielem jest obywatel Argentyny. Boliwia chce opanować tę koleję ze względów strategicznych.

Posel Peru oświadczył jednocześnie, że nieuniknione jest wzięcie Boliwijczyków, ponieważ za zagrożoną jest własność jej obywateli.

Polityczne koła amerykańskie oczekują z niepokojem dalszego rozwoju wypadków.

## Rumunja w lodowatych uściskach Nestlchane mrozy w dniach ostatnich

**BUKARESZT, 18.2.** Mroź w Rumunii osiągnął w ostatnich dniach niebywale rozmiary.

Od bardzo dawna nie notowano tak niskiej temperatury, zwłaszcza w Mołdawii północnej, na Bukowiynie i w Karpatach Transyliwańskich.

Dunaj zamrznięty do tego stopnia, że można przejeżdzać go autem ciężarowym. Z powodu śniegów i mrozu stanęło w drodze wiele pociągów. Liczba osób zmarłych z zimna sięga 100. Szkoły powszechne średnie są zamknięte.

## Dwie ofiary „czarnej śmierci”

**KATOWICE, 18.2.** — Tel. wł. — Na kopalni „Pokój” w Nowym Bytomiu „czarna śmierć” pochłonęła znowu dwa życia ludzkie.

Wskutek załamania się filaru, na którym opierał się wyjazdowy przewóz górników Szaryzka i Szymka, którzy ponieśli śmierć na miejscu.

# MARYNARZE POLSCY W OBLCIE ŚMIERCI WŚRÓD LODÓW na uszkodzonym, osaczonym przez góry lodowe, statku „Tczew”

Wstrząsające relacje specjalnego wysłannika naszego piśmiennictwa

**KAPPELN, 18.2.** — Tel. wł. — Decyzja dowódcy portu wojennego w Kilonji niuwalniana narazie „Tczewa” z lodów, skłoniła wysłannika naszego piśmiennictwa do podjęcia próby zebrania informacji o losach statku i jego załogi na miejscu wypadku.

Zawierucha śnieżna zdeorganizowała ostatnio tak dalece komunikację kolejową w Szlezwiku, że podróż wysłannika naszego piśmiennictwa z Kilonji do odległego o 60 km. Kappeln trwała droga okretna cała dzień.

Kappeln, miasteczko, liczące dwa i pół tysiąca mieszkańców, położone u ujścia wąskiej przypominającej wyglądem rzeki zatoki Schlei.

## Trzęsienie ziemi i potop Straszna katastrofa zwinięta w Peru

**UCHUBAMBA (Peru), 18.2.** — Tel. wł. — Znaczną połac kraju nawiedziło gwałtowne trzęsienie ziemi.

Wskutek silnych wstrząsów masy skał zasypany koryta rzek, wskutek czego wielkie obszary zalane są wodą.

W ziemi tworzą się szczeliny, w których całe domy znikają wraz z mieszkańcami. Liczne ofiary w ludzkim życiu. Z powodu podjęcia od świąta dotychczas klęska okolicy brak dotąd bliższych wiadomości o rozmiarach katastrofy.

### POSEŁWE Z WYBJRU Mussoliniego

**RZYM, 18.2.** Wielka rada faszystowska zwołana jest na dzień 25. lutego. Na tym posiedzeniu Mussolini wybierze z przedstawionych mu list 400 kandydatów na posłów do przyszłej izby.

— W Badapeszcie zmarło wczoraj na grype 16 osób. Epidemii grypy, powstają złośliwe komplikacje.

Zanim własnym wysiłkiem zdobył żywność.

głód panował na statku. Ratując się przed głodową śmiercią, marynarze z załogi „Tczewa” dwukrotnie dotarli do lądu przez okalające ich lody na morzu.

Tydzień temu 5 z nich zjawili się w Karby w zajeździe Bahnhofhotelu po 4-godzinnej uciążliwej wędrówce. Pierwszy sternik Józef

Borkowski opowiadał, że od trzech dni

zabrakło na okręcie żywności. Po zaspokojeniu głodu i przenocowaniu nazajutrz odeszli z ładunkiem prowiantów, za który dali kwit towarzyszom żegluzi Satri i Berger na sume 249 marek.

Gdy wracali obladowani przez pustynię lodową, tonący we mgle „Tczew” co kwadrans oznajmiał

się im syrena.

Po raz drugi zjawili się dnia 14 b. m. Tym razem było ich szczęście pod dowództwem drugiego oficera. Towarzyszył im pasazer Duńczyk, który następnie odjechał pociągiem. Kupił żywności tylko za 130 marek, ponieważ tymczasem zaprowiantowano statek z samolotów.

Wrócił tego samego dnia, nie no- cując.

Palacz Stanisław Wieczorek opowiedział, że w odległości 400 metrów od statku lód załamał się pod nim i 4 dziesiątki załogi zapadło się w toni morską. Zdołano ich jednak uratować.

Wieczorek nie ukrywał, że uszkodzenia „Tczewa” są tak ciężkie, iż okręt trze- oa będzie oddać do deków, o ile wogóle wytrzyma nie się z opresji.

Krytyczną dnią statek wiozacy pod dowództwem kapitana Ryneckiego węgla z Gdyni do Kopenhagi.

osaczony był przez lody. gdy usiłował wyminąć barierę kry zagrażającą mu dostępowi.

Wzdłuż brzegu w Schönha- zen morze utrw- rzyło wal błoków lodowych 5-metrowej wysokości, z kó- rogo w dniu pog- dnie rozciągał się

widok na pustynię lodów aż do „Tczewa”, odległego o 7 mil morskich (12,6 km.). Gdy wysłannik naszego piśmiennictwa znalazł się w południe na grzbiecie zatoru.

nad morzem szalała śnieżyc.

Lód wczoraj jeszcze mieniący się zjełokawo i fiołkowo, zaproszyła warstwa ruchomego śniegu.

— Czy można dziś w jakikolwiek sposób dostać się do „Tczewa”? — zapytał nasz korespondent.

— W całej okolicy nie znalazłem ślad człowieka, któryby z panem dzisiaj wyruszył do okrętu — odparł stary wilek morski. — Wczoraj lód zmieniał swe położenie pod wpływem wiatru, który z kierunku wschodniego przeszedł na południe - wschodni.

Zator dwa razy wyższy, biegnący o 3 mile równolegle do brzegu, od wczoraj ustawił się ukośnie do lądu. Śnieg zasypał szczeliny w lodzie, zawiał cieniem zamarzniętymi miejscami.

Każdy krok grozi śmiercią. Tylko widmo śmierci głodowej mogło skłonić załogę do ryzykownych wycieczek na ląd.

— Tych tam — żeglarz wyciągnął fajkę w kierunku morza — cze- kajaj jeszcze ciężkie chwile. Gdy lód ruszy,

nie ma dla nich ratunku, prócz Boskiego — chyba, że ich przedtem „wyłama”.

Stłumiony, jak gdyby niezmiernie odległy, głos syreny przebił się przez śnieżycę do naszych uszu.

Rybak pokrzykiwał głosem: — Tam jest — na tym statku — wycedził.

### PRZYJAZD MINISTRA MIRONESCU

**BUKARESZT, 18.2.** — Minister spraw zagranicznych Mironescu udaje się w najbliższy czwartek do Warszawy.

— Z powodu trudności komunikacyjnych, spowodowanych zaspami śnieżnymi, przerywano sobie parlamentu często- słowackiego.



Widok na kościół S. Maria della Salute



Ostatni koń królewicza z bajki

Przemiennie jest być królem, ale jeszcze przyjemniej jest być królewiczem...

Książę Walji przedsięwzię ten krok z powodu, że wobec choroby ojca stał się niejako "pół-królem"...

Ten, dotrzymany już obecnie, mężczyzna 30-letni, zwany przeszczotliwie przez naród francuskim mianem "Prince charmant"...

Teraz wszystko mu to wyszło z głowy, którą schylił pokornie w przyszłe jarzmo...

Niech uszy odmarzną, byle było modnie! Zabawna przygoda w stolicy mody

Pewien starszy, a bardzo "wirygodny" obywatel miał wyzwać opowiadać, że posiadał raz psa Azisa, tak zmyślnego...

Niewiadomo, czy te anegdoty znalazł pewien literat, w pewnej stolicy, która jest także stolicą mody...

Serce mu się ścisnęło, że są tu dzie tak biedni, iż na czas tak okropny nie mają nawet filcowego kapelusza...

Poszedł za nieznajomą, wszedł za nią do jej kamienicy, a zapytawszy stróża, dowiedział się...

Ucisł w jego sercu powiekę, szepcząc: "Co za głębok upadek w nieszczęście, z wyżyn powodzenia, że taka hrabina chodzić musi w zimie w słomianym kapeluszu!"

Powróciwszy do domu, opowiedział wszystko żonie, przemilczając tylko nazwisko hrabiny przez delikatność...

grozi zawsze Kleszeń! męża. — POCO mi to opowiadasz? — odparla mu żona.

Slub artystki „Morskiego Oka”



W Warszawie odbył się przed paru dniami slub świetnej artystki Janki Bukojemskiej z p. Stanisławem Pollakiem z Krakowa, handlowcem.

Obrzymi slup ognia nad Berlinem Wylubych 25.000 metrów sześciennych gazu

BERLIN 18.2. W niedzielę nad ranem wybuchł w północnej dzielnicy Berlina w Weddingu zbiornik gazowy...

Obrzymi kocioł stalowy czteropiętrowy wysokości, mieszczący 25.000 metrów sześciennych gazu...

Uroczy żywy wachlarz



tworzy Zula Pokorzalska w obecnym programie „Morskiego Oka” w Warszawie.

W „Fantazym” Słowackiego



na scenie teatru Narodowego w Warszawie dwie piękne córki hr. Respektów Stella i Djanna w osobach pp.: Majdrowiczówny i Halskiej.

Straszna śmierć roznosiciela gazet

Ruwać z trzędrego pletra

ŁÓDŹ. 18.2. Wczoraj przy ul. Lipowej 20 zdarzył się tragiczny wypadek...

Dobroszek, który wręczył gazetę abonentowi...

Łyk wódki zabił

ośmioletnią dziewczynkę Zbrodnicy ojciec aresztowany

KATOWICE. 18.2. Niebawym wypadku zatrucia alkoholem 8-letniej dziewczynki...

Widocznie w podchmielonym stanie pozował swej 8-letniej córce...

Ogledziny lekarskie stwierdziły zgon przez zatrucie alkoholem.

Wiedeńsko-polski spór o świnie skończony ku zadowoleniu obu stron

WIENIEŃ. 18.2. Wczoraj po południu ukończono rokowania, które odbywały się tutaj...

Wynik ten dotyczy również sposobu nadzysłania na rynek wiedeński...

Morderczy szal wzgardzonego amanta 2 osoby zabite, 3 ciężko ranne

WARSZAWA. 18.2. W miejskim schronisku dla starców i kalek przy ul. Wolność 14 rozegrała się wczoraj po południu wstrząsająca tragedia.

Mały pokój na parterze zajmowały dwaj ułomni pensionariusze schroniska Konrad Lupczyński i Aleksander Kaczmarek.

Regulamin schroniska zezwala pensionariuszom na przyjmowanie odwiedzin co niedzielę...

W pokoju Lupczyńskiego i Kaczmarka w każdą niedzielę było gwarno.

Około godz. 2 po poł. odwiedziła ich narzeczona Lupczyńskiego, 21-letnia Regina Kachniarz, krawcowa...

W chwile później przyszedł w odwiedziny Marjan Bieniak, Niemowa.

zamiarowały w schronisku „Latania” przy ul. Leszno 144.

— Chciałem cię zobaczyć — odpowiedział żołnierz, zdejmując pas...

z bagnetem. — Dajcie coś na rozgrzewkę...

Wtedy Kaczmarek dobył z szafy butelkę wódki i zakaski.

— Za wasze zdrowie — zawołał, stawiając na stole butelkę wódki.

Odkorkował butelkę, nalał pełną szklanke wódki i wręcił ją jednemu haustem.

— No, pijcie! — zawołał, odsuwając się na bok.

Kuchnie polowe na ulicach Wiednia



W czasie wiedeńskich mrozów po ulicach Wiednia krążyły podobne jak w Warszawie — wojskowe kuchnie polowe...

Pierwszy w świecie proces przez telefon

Pierwszy w dziejach sądowictwa angielskiego, a zapewne i w dziejach sądowictwa światła, proces przez telefon...

Co prawda był to proces w drobnej sprawie, Jakiś właściciel samochodu był oskarżony...

Błł to właśnie oskarżony, który oświadczył w tej drodze, iż przyjmuje całą odpowiedzialność...

Sędzia był trochę zdziwiony, „Czy to teraz nastąpił już wyjazd...?”

A gdyby tak ktoś zadzwonił w jego imieniu?...

Mimo to, stosownie do swej angielskiej natury...

Swoją drogą możliwe to jest tylko w Anglii...

był tam możliwe skazanie mordercy na śmierć...

Obrzymi pożar zbiorników nafty



W kopalniach nafty w Morem w Rumuni z niewiadomej przyczyny powstał pożar, który objął kilka zbiorników nafty...

Nie było go, a był najślawniejszym z Francuzów

Setna rocznica złośliwego śmiechu

Dziwne, sławne a wesołe są dzieje Josepha Prudhomme, którego stulecie Francja będzie w tym roku obchodziła.

Wiadomo, że urodził się w r. 1829 w wieku lat 57 jako profesor kaligrafii...

Nie istniał wcale. Ale był sławny, można powiedzieć, najślawniejszy z Francuzów...

— To jest moje przekonanie i ja je podzielam.

Pawłowski na wpół przytomny, ogarnięty jakimś szałem...

— Wiesz, że to jest moje przekonanie i ja je podzielam.

— Ludzie są sobie równi. Nie ma rzeczywistych między nimi różnic...

— Wiesz, że to jest moje przekonanie i ja je podzielam.

— Wiesz, że to jest moje przekonanie i ja je podzielam.

# 1919 <sup>19</sup>/<sub>II</sub> 1929.

Dzisiaj o godz. 9 rano w Kościele Farym odbędzie się uroczyste nabożeństwo — w radosną dziesiątą rocznicę oswoobodzenia naszego miasta przez Zolnierza Polskiego — z wieżów niewoli.

### WSPOMNIENIA...

Dzisiaj wyzolenia zbliżał się. Ostatnie oddziały niemieckie odchodziły pałac i rabując miasto i wieś.

W połowie lutego nastąpiła upragniona chwila. Wesołe, dn. 19 lutego roku 1919: do miasta wkroczyły wojska polskie.

Najpierw do miasta wpadła pikieta IV pułku ułanów, a wreszcie o g. 8 m 30 wkroczyli: szwadron IV pułku ułanów, dwie kompanie Suwalskiego pułku piechoty i artyleria. Mimo ulewnej deszczu miasto całe wygłogło, witać entuzjastycznie wojska polskie.

Kiedy na ratuszu powiał sztandar narodowy, miasto rozbiły iluminacja.

Po raz pierwszy po tylu latach niewoli, żołnierz polski stanął z karabinem w ręku na warcie.

Oficjalne przecięcie miasta odbyło się w sobotę, dnia 22 lutego r. 1919 na Rynku Kościuszkim, gdzie po mszy połowej pułkownikowi Dziwulskiemu, niemiecki komendant, kap. Delhaes, zasalutował i wręczył klucze. Nastąpiła potem defilada.

Wieczorem zespół amat. „Pochodni” odegrał w teatrze „Palace” komedię Hr. Fredry „Zemsta za mur graniczny” p. Ruszczewskiego wygłosiła wiersz własny „Na powitanie woisk”, później miasto podejmowało bankietem p.p. oficerów.

Zanim wojsko zorganizowało wyżywienie, Koło polek karmiło je w ciągu tygodnia. Miasto i wieś pośpieszyły z pomocą, niczego nie skąpiąc wołakom.

### Dlaczego zabił?

Na zabawie we wsi Łukawica nieaki Adolf Orluk wystąpił z rewolwrem zabił sołtysa też wsi Hpolifa Jurkiewicza.

Dotychczas przyczynę zabójstwa nie ustalono Orluk ujęty.

### Woli.

Rocznica ta jest i zostanie dla nas wszystkich świętem podniosłym i uroczystym.

Składamy hołd Bohaterstwu Naszego Zolnierza.

### WSPOMNIENIA...

Odtąd życie miasta weszło na nowe życie koleje.

Przemigęły ciężkie chwile. Dzisiaj Białystok w Wolnej Polsce dąży do świetnej przyszłości i rozwoju. Dzień Wyzolenia 19. II 1919 pozostanie w naszej wdzięcznej pamięci na zawsze.

## Z pobytu teatru Grodzieńskiego w Białymstoku.

Utarło się w Białymstoku przekonanie, iż publiczność białostocka obojętnie odnosi się do teatru, rzadko i niechętnie go odwiedza — wskutek czego imprezy teatralne omijają Białystok.

Przekonaniu temu zadała kłam ubiegła niedziela. — Oba przedstawienia wodewilu „Ułani Ksieża Józefa” ściągnęły tłumy publiczności bez różnicy wyznania i narodowości.

Teatr był wysprzedany! — Zia-

wisko tak rzadkie w Białymstoku.

Publiczność z entuzjazmem opuszczała mury teatru, przekonawszy się, iż treść naszych artykułów w sprawie tej sztuki nie odbiega od rzeczywistości.

Grodzieński teatr garnizonowy zdobył w Białymstoku podstawę powodzenia przyszłych występów, które wkrótce mają nastąpić.

Tak to inicjatywa dostojnej Protektorki tych przedstawień Pani Wo ewodziny Kirstowej połączyła w rezultacie „ut lecum ducci”, gdyż publiczność miała sposobność przeżycia kilku miłych i górnych chwil, a fundusze opieki społecznej powiększyły się — wskutek czego niedjedna iza biednych otarta zostanie.

## Z działalności Towarzystwa „Przystań”

W dniu wczorajszym w Urzędzie Wojewódzkim odbyło się Zebranie Prezydium Sekcji Finansowej Wojewódzkiego Towarzystwa Opieki Społecznej „Przystań” pod przewodnictwem Prezesa Zarządu Głównego, p. Franza.

Po przyjęciu sprawozdania Komisji w osobach: Dyr. Kości i Dyr. Karwata o stanie finansowym „Dzienia Dziecka” w Białymstoku za czas od chwili powstania do dn. 1 lutego b. r. dokonano podziału czynności w Prezydium Sekcji, mianowicie: na stanowisko przewodniczącego Sekcji powołano p. Dyr. Korzenia, na zastępcę — p. Dyr. Borowicza, na skarbnika — p. dyr. Kości, na sekretarza — p. dyr. Karwata i na księgowego, Radcę Izby Skarbowej p. Krajewskiego.

Po przyjęciu szeregu wniosków natury finansowej, ustalono

wytyczne dla coraz liczniej powstających oddziałów prowincjonalnych.

Zebranie zaszczylił swą obecnością Wojewoda Białostocki p. Karol Kirst, który niejednokrotnie zabierał głos w toczącej się dyskusji i przejawiał żywe zainteresowanie się sprawami Towarzystwa.

W wykonaniu uchwały Zarządu Głównego T-wa „Przystań”, Prezydium Zarządu zwołuje na dzień 22 b. m. na godz. 18 w sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego, za specjalnymi zaproszeniami Zebranie, celem powołania do życia oddziału miejskiego w Białymstoku.

### List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze! Zamierzenia Rządu przyjęcia z pomocą w chwili krytycznej celem zaopatrzenia ludności w węgiel w okresie mrozów, miały zastosowanie i u nas. Odpowiednie zarządzenia wydano i zdawało się, że opóźniony do przeprowadzenia tej akcji Magistrat po porozumieniu się z odnośnymi władzami kolejowymi, wspólnie natychmiast węgiel potrzebującym wyda. Przewidywania zawiodły, gdyż Magistrat formalności załatwił od srody do piątku do godz. 12-ej, a Wydział Zapobiegawczy z braku okrajalnej pieczęci Magistratu, odsyłał petentów z powrotem. Naładowane dnia 16 bm. wagarki na skutek zarządzenia władz kolejowych zostały wysłane do Grodna, a Białystok znów bez węgla. Magistrat otrzymał do swych magazynów pewną ilość węgla, co z nim uczynił jeszcze nie wiem, natomiast wiem, iż całe rzesze ludności, ludząc się obietnicą, pozostało bez węgla na niedzielę; wiem, iż przyrzeczone dla „Zjednoczenia” dnia 16 bm. 1 wagon 21 tona węgla nie otrzymało. Gdy Anglicy otrzymali, po podniesiu wielki hałas w parlamencie, my zaś czekamy na interwencję w Radzie Miejskiej, oraz na przeprowadzenie dochodzenia przez czynniki miarodajne i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

Bronisław Karwat.

## Powitanie Wojsk Polskich w Białymstoku.

(Ułożone i wygłoszone dn. 22 r. 1919 przez p. Ruszczewską w teatrze „Palace”).

Witacie! Czekaliśmy na was tak długo! Tak długo, boleśnie — sto lat! Marzyliśmy o Was, tęskniliśmy do was — I oto jesteście! Zaplonie niech świat I zadrżmi wivatem! Świellistą niech smuga Wystrzeli ku niemu ten krzyk, my już sami, Bez kajdan, bez pęt i bez czulej opieki, Swobodni, szczęśliwi — i z wami.

I oto jesteście! A dawno to było Gdy byliście tylko marzeniem i snem. Gdy o was się tylko tajemnie gwarzyło I wszystko się zdało daremny i czzem. A dawno to było! — za polską tu mowę Nas bito, więziono, za czyn śmielszy kat Moskiewski zakładał petlicę na głowę... I szli szeregi z pałaców i chat — Na Sybir, na wieczną tułaczkę, na głód, Męczarnię, tęsknotę za krajem i zgon! Nie żegnał ich polski pogrzebny nasz dzwon! I tak trwała lata! — Az spełnił się cud! I orzeł nasz biały, nasz orzeł spętany Potarzał łańcuchy i pewny swych sił Uleciał błaskami, triumfu załany — Uleciał wysoko! — Ku słońcu się wzbił!

I w blaskach słonecznych, promieniach świetlistych Powstałiście Wyl — niech się ściele wam szlak Triumfem! Het, w górze, wśród światła zlocistych, Nad wami Królewski trzepocze się ptak!

Czekaliśmy długo! W tęsknocie udreć! I oście przyszli. — Witacie! — Swój los, Składając i życie u Boga na ręce Wy dalej pójdziecie, bo wzywa was głos Ojczyzny, ku której ze wschodu się szerzy Pożoga i szpony wyciągnął już wróg! I dalej pójdziecie! — W бой! — Wy bohaterzy! A hasłem wam będzie — Ojczyzna i Bóg!

## BIAŁYSTOK BEZ MIĘSA.

W tych dniach do Rzeźni miejskiej przybył w asyście sekwestratorów skarbowych, zastępca Naczelnika Urzędu Skarbowego i dokonał zajęcia mięsa znajdującego się w rzeźni, a które należało do 3-ech spółek rzeźniczych istniejących w naszym mieście. Zajęcie to dokonane zostało za zaległości podatkowe poszczególnych udziałowców. Ponieważ spółka nie odpowiada za długi swych udziałowców, przeto wrócili się wszystkie spółki zainteresowane do do Urzędu Skarbowego z prośbą o zwolnienie mięsa od zajęcia, ponieważ spółki uważały, że zajęcie dokonane zostało wbrew przepisom prawnym.

Urząd Skarbowy licytacji zajętego mięsa nie przeprowadził i oddał mięso pod odpowiedzialny dozór prezesom spółek. Jednakże, wobec niewolnienia mięsa, rzeźnicy w dniu wczorajszym nie przystąpili do uboju, wyrządzając tem rzeźni miejskiej szkody na 1.600 złotych i pozbawiając ludność m. Białegostoku mięsa. Rzeźnicy nie chcą, ażeby miasto skutek tego ucięcia, zwrócił się do Urzędu Skarbowego z podaniem, że

jakkolwiek nie odpowiadają za długi poszczególnych udziałowców, to jednak nie chcą, pozabawić miasta, w zaangażowanie niezbędnego artykułu, jakim jest mięso — głowki są od każdej zabitej sztuki przeznaczyć zł. 1 na zaległe podatki udziałowców.

Sądzić należy, że sprawa ta zostanie niezwłocznie zlikwidowana.

### Premje

„Dziennika Białostockiego” za uważne czytanie.

W dniu dzisiejszym podajemy kupon nr. 5. Czytelniczy znajdują na czwartej stronie, naszego pisma bądź w tekście — bądź w ogłoszeniu, ostatnie słowo popularnego hasła. Po odnalezieniu wszystkich słów w ciągu pięciu dni od 15 b. m. należy wypełnić kupony i nadesłać do redakcji do dnia 20 b. m. do godz. 7 w. Później nastąpi losowanie trafnych odpowiedzi.

Premje za uważne czytanie wyznacza Redakcja dwie: 1-szą 50 zł., II kwartalną prenumeratę „Dziennika”.

Poloczystość akcji, rozmaitość ła, żywość plenerów, bogactwo efektów, cechują ten prawdziwy klejnot sztuki filmowej.

**„Apollo”**  
DZIS  
premiera.  
Początek 6<sup>30</sup>, 8<sup>25</sup>, 10<sup>15</sup>.  
...Film rozkoszy... „Epoka”  
...Film doskonały... „Kurier Warszawski”  
...Idźcie wszyscy go po... „Robotnik”  
...Oszalałający ton i ar... „Głos Prawdy”

# AWANTURA ARABSKA

W rolach głównych koncertowe trio artystów filmowych:

**WILLIAM BOYD,** **MARY ASTOR,** **LOUIS WOLHEIM**  
*niepokojąco ładny,* *jedną z najpiękniejszych kobiet Ameryki,* *niezapomniany „Bulba” z „Burzy”*

**KUPON Nr. 5.**  
Do Redakcji „Dziennika Białostockiego”  
ROZWIĄZANIE PIĄTEGO SŁOWA HASŁA  
Proszę o zaliczenie mnie do losowania nagrody w wysokości 50 zł. za rozwiązanie hasła.  
Adres mój: Nazwisko \_\_\_\_\_ Imię \_\_\_\_\_  
ulica \_\_\_\_\_ Nr. \_\_\_\_\_  
Wypełnić dokładnie wyciąc i przesać 5 kolejnych kuponów razem w kopercie do redakcji

**Dr. Aleksander Gurwicz**  
Specjalność  
choroby skórne, weneryczne i moczopięciwe  
Przyjmuje od godz. 9-1 i od 4-8 w Białystoku, Lipowa 17, Tel. 6-40

PRZEBÓJ SEZONU



**Rapsodia Węgierska**  
W roli głównej  
**Lil Dagower**  
**Dita Parlo**  
**Willy Fritsch**  
Od jutra w kinie „MODERN”.

Najnowszego systemu, wszechstronnej sławy elektryczne

**ODKURZACZE I FROTERTKI**  
ostatni wyraz techniki, wyrobu Zakładów Siemens i Schukert  
MARKI

## „Protos”

Sprowadzamy we wszystkich państwach świata.  
W Białymstoku zamówienia przyjmuje: Insp. A. MIELNIKOW, Hotel Ostrowski, tel. 3-25.  
Bezpłatne pokazy aparatów „Protos” w mieszkaniach prywatnych oraz w Hotelu Ostrowskiego od godz. 9 rano do godz. 9 wloz.  
Co do pokazu — porozumiewać się można osobiście, listownie lub telefonicznie.  
Korzystając z 2-tygodniowego pobytu w Białymstoku, przedstawiciele „PROTOS”  
Warunki kupna — ręczne spłaty.  
Aparaty „Protos” służyć mogą do czyszczenia maszyn fabrycznych, motorów elektrycznych, jako wentylatory — do ogrzewania w ciągu 5 minut szyb wystawowych oraz rozprowadzania zapachu i robactwa.  
„Protos” w Białymstoku.

**„Modern”** Dziś premiera!  
Podz. 6<sup>15</sup>, ostatni s. 10<sup>15</sup>

## ZYCIE JEST PIĘKNE

Tragedja m'odeł i pięknej kobiety, której grozi niechybna ślepotą, wyrzeka się ukochanego, bawi się, uwodzi i używa, aby nie oszaleć z rozpaczy.

W rolach głównych:  
**Mary Astor, L. Huges**  
Nad program:  
**Kobiety łączcie się**  
Arcyzabawna komedia w 2-ach aktach.

**25 zł. nagrody**  
otrzyma znalazca zaginionego w dniu 15 b. m. KOTA szarego, pstrokatego, szwaja i brzuszek białe, grzbieta czarne, nos ciemny Wabi się „Szurik”.  
Poprzedzona 15, Krzysztołowicz

**Dr. Neumark**  
Choroby weneryczne, skórne i moczopięciwe.  
Przyjmuje od godz. 10-12 i od 3-8 w Białystoku, ul. Kilińskiego 11.  
Telefon Nr. 6-06.

**Dr. G. Finkielstejn**  
Choroby wewnętrzne  
(serce i przemiana materii)  
Ordynuje przy ulicy Sienkiewicza 50  
1 I lun. 11-01

**UŻYWAJ GRANULKI! RUSZYANA!**



**KASZLU DUSZNOŚCI I CHRYPKI**  
AP KOWALSKI WARSZAWA

**KOMUNIKAT.**  
Pracownicy P. K. P. dróżny konduktorskich i działu mechanicznego, zamastwienia perzbobowego, składają ta drogą sumę zł. 301 gr. 83, pozostałym staruszkom po s.p. Stanislawie Piwko, który został zabity podczas tragicznej katastrofy w Mafkini.  
Ugłoszenia drobne  
potrzebni są za raz na wyjazd do teatru lotnego kasjer lub kassierka i kontrolerzy z nie-

wielka kaucja, wiadomość ul. Micko-wa 7 pierwszy dom 1-piętro od godz. 2 do 6 p.p.

Monter - Mechanik z cechów Warszawskiego stb. goletnia praktyk pierwszorzędnt świadectwa puszczanie posady. Swój jalsność: przy m ttrach Dywizji (guz ussny), ropowych fabrykach lozu. Krocymalni Elektriwni, traktorach, samochodach. Białystok. Dojliży-Fabryczne Jan Sylwestrak dla J. S.

**Popieraj LOPP**